



ŻYWNOŚĆ TERAPEUTYCZNA RATUJE DZIECIOM ŻYCIE

W krajach, w których głód zagraża życiu dzieci UNICEF stosuje w ramach pomocy żywność terapeutyczną. Pasta terapeutyczna Plumpy'nut to żywność gotowa do spożycia stosowana szczególnie w rejonach klęsk humanitarnych. Jest to pasta z orzeszków ziemnych z dodatkiem oleju roślinnego, mleka w proszku, witamin i składników mineralnych. Jedno opakowanie dostarcza dziecku aż 500 kcal. Wystarczą trzy saszetki dziennie, aby dziecko w ciągu tygodnia przybrało na wadze 1 kilogram. UNICEF dostarcza także mleko terapeutyczne dla niemowląt i małych dzieci. UNICEF wspiera karmienie piersią, dlatego mleko to stosowane jest wyłącznie w ośrodkach terapeutycznego dożywiania, obozach dla uchodźców i szpitalach w regionach dotkniętych klęską głodu.

Gbullung, Ghana – Twarz i ciało Hamdana były spuchnięte. Jego matka Ramatu nie wiedziała, co mu dolega.

W tej części Ghany wielu rodziców wierzy, że występujące u ich dzieci objawy choroby są znakiem kłątwy rzuconej przez bogów albo karą wyznaczoną przez przodków. Zabierają swoje dzieci do tradycyjnych uzdrowicieli w celu nie opieki medycznej, a terapii duchowej.

Jednak sąsiad Ramatu powiedział jej, ujrawszy chłopca, żeby zabrała go do pobliskiej kliniki. Tam pielęgniarki zdiagnozowały u Hamdana ostre niedożywienie. Dały Ramatu tygodniowy zapas tzw. pasty terapeutycznej Plumpy'nut, tłumacząc jej, jak przygotowywać pożywne posiłki w celu wyleczenia niedożywionego dziecka.

„Po dwóch tygodniach Hamdan wygląda lepiej”, mówi Ramatu. „Opuchlizna zeszała.”

Klinika jest częścią projektu CMAM (Community Management of Acute Malnutrition), prowadzonego przez służbę zdrowia w Ghanie, a wspieranego przez UNICEF i CIDA (Canadian International Development Agency). Wspecjalizowani pracownicy służby zdrowia oraz wolontariusze wysyłani są do społeczności, w których ich zadaniem jest zidentyfikowanie poważnie niedożywionych dzieci i zaopiekowanie się nimi w pobliskich przychodniach. Po zapewnieniu im podstawowej opieki uczy się matki, jak odpowiednio kontynuować tę opiekę domu.

W każdy wtorek w ośrodku zdrowia w Gbullung odbywają się zajęcia kliniczne dotyczące niedożywienia. Matki otrzymują pastę Plumpy'nut, zapakowaną w srebrne saszetki, które nie potrzebują szczególnego przygotowania ani przechowywania w lodówce. Pielęgniarka pracująca w przychodni, Rashida Alhassan, mówi, że pasta Plumpy'nut „działa magicznie”.

Dodatkowo pielęgniarki pokazują matkom, jak przygotować pożywny posiłek ze zboża lub prosa w połączeniu z soją albo orzechami arachidowymi. Z tego powstaje owsianka, którą jedzą dzieci w połączeniu z dzienną dawką pasty terapeutycznej.

W 2012 roku klinika w Gbullung odnotowała, że ponad 85% pacjentów wróciło do zdrowia.



Ponad połowa dzieci na świecie umiera z niedożywienia, głównie z powodu nieprawidłowych praktyk karmienia, niedoboru żywności lub braku dostępu do odpowiedniej opieki zdrowotnej. 13% dzieci w Ghanie poniżej 5 roku życia to dzieci z poważną niedowagą.

Zanim wprowadzono program CMAM, wiele niedożywionych dzieci w północnym obszarze regionu nie miało dostępu do leczenia, mówi Clement Adams, pracujący dla UNICEF w Ghanie. Istniało tylko 5 punktów rehabilitacyjnych, w których zajmowano się dożywianiem ludzi, a dla wielu rodzin szpitale znajdują się w niedostępnym dla nich miejscu.

Ci, którzy szukali opieki medycznej daleko od swojego domu, często poddawali się. Oddalenie się kobiet od domu byłoby zbyt dużym ciężarem dla wielu rodzin, ponieważ na kobietach spoczywa obowiązek opieki nad domem i resztą rodziny. Pomimo, że dzieci borykające się z szeregiem powikłań medycznych takimi jak hipotermia, hipoglikemia lub ciężkie odwodnienie nadal trafiają do szpitala, CMAM przychodzi im z pomocą również w domu.

W celu szerzenia zrozumienia, że niedożywienie to problem medyczny, a nie duchowy, UNICEF wysłała pracowników służby zdrowia do tradycyjnych uzdrowicieli w celu edukowania ich o przyczynach niedożywienia.

„Zachęcamy uzdrowicieli do dalszego leczenia duchowego, ale prosimy ich, żeby kierowali rodziców do klinik CMAM”, mówi Adams. „Naciskamy również, że dziecko musi jeść pastę terapeutyczną.”

Celem jest też nauczanie rodziców, jak zapobiec niedożywieniu poprzez prawidłowe karmienie niemowląt i dzieci. Rozpowszechnianie informacji w pobliskim teatrze, wiadomości radiowe i wizyty domowe pracowników służby zdrowia oraz wolontariuszy, to część akcji UNICEF mającej na celu uświadamianie ludzi i promowanie dobrych praktyk karmienia.

„Namawiamy również do karmienia piersią, tłumaczymy, jak przejść na zwykłą żywność u 6-miesięcznego dziecka, ile posiłków dziennie należy mu podawać i jakie produkty są najlepsze dla małych dzieci”, tłumaczy Adams.

Jednocześnie pracownicy programu starają się nie ingerować w tradycyjne praktyki ludności lokalnej.



„Nie mówimy, żeby ludzie nie zwracali się o pomoc duchową”, mówi Adams. „Jednak prosimy rodziny, żeby jednocześnie podawały swoim dzieciom pastę Plumpy’nut. Wiara odgrywa wielką rolę – nie uda nam się zmienić przekonań ludzi w jeden dzień. Ale robimy postępy.”

Wsparcie uzdrowieli może się okazać najlepszą drogą do zwalczania niedożywienia w tym regionie.

„Matki, które kierowane są do nas przez uzdrowieli, chętnie biorą pastę Plumpy’nut”, mówi Adams. „Coraz więcej ludzi widzi, że ich dzieci zdrowieją po pobycie w klinice, a to się szybko rozpowiada.”

Niemowlętom i małym dzieciom podawane jest mleko terapeutyczne. W Nigerii, tysiące kobiet są dotknięte przez skutki kryzysu mającego miejsce w ich kraju, takich jak niedobory żywności, brak dostępu do podstawowych usług zdrowotnych i do wiedzy na temat karmienia dzieci.

Hadjara przyprowadziła swojego 5-miesięcznego synka Lawali do centrum terapeutycznego dożywiania. „Był tak słaby, wyglądał niemalże na martwego”, mówi. „Zawsze był słaby, w odróżnieniu od reszty moich dzieci.”

Mąż Hadjary szuka pracy poza Nigerią podczas pory suchej (od października do maja). „Urodziłam Lawali, gdy mojego męża nie było, i starałam się opiekować nim jak najlepiej”, mówi Hadjara. „Ale sama nie miałam co jeść i nie byłam w stanie wyżywić moich pozostałych dzieci. Kiedy mąż wrócił, powiedział, żebym zabrała małego do tradycyjnego uzdrowiciela, ale nie potrafił nam pomóc. Lawali był coraz słabszy. Wtedy mąż powiedział, żebym wzięła synka do centrum terapeutycznego.”

Lawali po kilku miesiącach stał się silniejszy, otrzymuje zarówno mleko matki, jak i mleko terapeutyczne. Lekarze są pewni, że wyzdrowieje – jego matka również. „Widzicie, jak na mnie patrzy?”, mówi, podając mu łyżkę mleka terapeutycznego.

